

Joanna Bednarska-Kociołek*

**MONIKA WOLTING / STEPHAN WOLTING (HG.): ZROZUMIEĆ
OBOCOŚĆ. RECEPCJA LITERATURY NIEMIECKOJĘZYCZNEJ
W POLSCE PO 1989 ROKU, UNIVERSITAS, KRAKÓW 2016, SS. 540**

Tom *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej w Polsce po 1989 roku* pod redakcją Moniki i Stephana Woltingów, który ukazał się w 2016 roku, podejmuje temat złożony, ważny dla wciąż trwającego między Niemcami a Polską dialogu kulturowego, także literackiego. Zamierzeniem Redaktorów i Autorów tomu jest przedstawienie, czy i jeśli tak, to w jaki sposób jest odbierana literatura niemieckojęzyczna w Polsce po przemianach w Europie, które rozpoczęły się w powszechnie traktowanym za cezurę 1989 roku. Autorzy tomu postanowili sprawdzić, w jaki sposób przemiany polityczne oraz społeczne w bloku wschodnim w Europie doprowadziły do zmiany recepcji literatury niemieckiej w Polsce. Zamierzony przez nich cel został z całą pewnością osiągnięty. Redaktorzy rozpoczynają słowo wstępne od ważnej tezy, że „Proces recepcji literatury obcojęzycznej oznacza zwykle jej indywidualne i kulturowe przejście w pole najpierw własnego języka, a później własnej kultury”.¹

Teza ta bardzo zasadnie ma oznaczać, że w zależności od społeczeństwa, w którym zostaliśmy wychowani i żyjemy, w odmienny sposób odczytujemy ten sam kod kulturowy. Stąd też w inny sposób czytają dany utwór literacki Niemcy, a w inny Polacy, szczególnie ci, dla których kultura naszych zachodnich sąsiadów nie jest znana ani bliska. Istotne jest to, że tom powstał w języku polskim, ponieważ jego odbiorcą może być nie tylko germanista, ale też kulturoznawca, polonista czy socjolog.

Tom otwierają bardzo udane teksty Andrzeja Kopackiego oraz Jacka St. Burasa, które streszczają i porządkują sytuację literatury naszych zachodnich sąsiadów na polskim rynku wydawniczym. Tytuł artykułu Andrzeja Kopackiego brzmi: *Bilans 25 lat. Całkiem niezłe ćwierćwiecze* i jest swoistym streszczeniem sytuacji literatury niemieckojęzycznej w Polsce. Autor mierzy się tutaj z ważnym pytaniem: Które tematy czy dyskursy prozy niemieckiej z ostatniego ćwierćwiecza zasłużyły na uwagę polskiego odbiorcy? Odpowiadając Kopacki stwierdza, że sytuacja na rynku wydawniczym pod względem ilości i jakości tłumaczeń jest

* Dr Joanna Bednarska-Kociołek, Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Germańskiej, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź, e-mail: joanna.bednarska@uni.lodz.pl.

¹ Wolting / Wolting 2016, s. 7.

zupełnie dobra. Jacek St. Buras zajmuje się konkretnym przykładem, a mianowicie ważną serią przekładów ze współczesnej literatury niemieckojęzycznej na język polski *Kroki/Schritte*, która została zainaugurowana z okazji Roku Polsko-Niemieckiego z inicjatywy prywatnej niemieckiej fundacji S. Fischer Stiftung w 2005 roku, w trakcie 50 Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie.

Kolejne teksty zajmują się już recepcją pojedynczych autorów takich jak Christa Wolf (Monika Wolting), Herta Müller (Ewa Jarosz-Sienkiewicz), Elfriede Jelinek (Artur Duda) czy Günter Grass (Norbert Honsza). Autorzy artykułów skupiają się na tekstach najbardziej znanych autorów, którzy tworzyli lub tworzą w języku niemieckim i są lub byli przed przełomem chętnie czytani w Polsce. Ciekawym przykładem jest twórczość Christy Wolf, której recepcja uległa zmianie po przełomie. Wcześniej autorka była chętnie czytana, po roku 1989 już niekoniecznie. Wolting uważa, że powodem była chęć uwolnienia się od przeszłości socjalistycznej, a książki Wolf kojarzone były wyraźnie z literaturą NRD. Z kolei Rafał Pokrywka zajmuje się bestsellerami nieczytanymi w Polsce autorstwa trzech austriackich pisarzy. Mowa tu o książkach Daniela Kehlmana, Wolfa Haasa i Daniela Glattauera, które zostały wprawdzie przetłumaczone na język polski, ale nie osiągnęły podobnego sukcesu na rynku wydawniczym w naszym kraju jak w Niemczech czy w Austrii. Autor zastanawia się, co powoduje, że dane utwory stają się bestsellerami w jednym kraju, a w innym już nie. Potwierdza się teza postawiona Redaktorów, że różnice kulturowo-społeczne powodują odmienny odbiór tekstów literackich.

W tomie zawarte zostały również teksty, które zajmują się twórczością autorów polskiego pochodzenia piszącymi po niemiecku jak Artur Becker (Magdalena Kardach) lub po polsku jak Magdalena Parys (Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk). Uwzględniono też jeden tekst zajmujący się wyjątkowo ważną pracą tłumacza z języka polskiego na język niemiecki. Bohaterem tekstu jest nieżyjący już Henryk Bereska (Mirosława Zielińska). Zostało zauważone, że to tłumacz jest osobą, dzięki której transfer pomiędzy kulturami jest w ogóle możliwy. Dzięki takim postaciom, jak przypomniane w tomie, pomiędzy Polską a Niemcami możliwy jest pełniejszy dialog, który przybliży obu narodom literaturę i kulturę najbliższego sąsiada.

Z pełnym przekonaniem chciałabym zarekomendować tom *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej w Polsce po 1989 roku* dla wszystkich czytelników zainteresowanych literaturą niemieckojęzyczną czy też europejską. Myślę, że może one zarówno wzbogacać wiedzę na ten temat u germanistów, jak i być ciekawym przyczynkiem dla osób, które chcą rozwinąć swoją wiedzę o twórczości literackiej naszych zachodnich sąsiadów, zrozumieć i oswoić ich obcość oraz otrzymać poradę w kwestii, jakie książki po prostu warto przeczytać.

BIBLIOGRAFIA

Wolting M. / Wolting S. (red.) (2016), *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej w Polsce po 1989 roku*, Kraków, ISBN 97883-242-2784-6